

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

|                         |                                                                |
|-------------------------|----------------------------------------------------------------|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Mariusz Młoczkowski                                         |
| Sędziowie:              | SA Barbara du Château<br>SA Kazimierz Postulski (sprawozdawca) |
| Protokolant             | st. prot. sądowy Agnieszka Góral - Izdebska                    |

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r.

sprawy **A. S.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 22 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 88/11

I. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, zaliczenia na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania oraz orzeczenia o kosztach sądowych i w tym zakresie sprawę A. S. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania;

II. w pozostałej części tenże wyrok utrzymuje w mocy.

II A Ka 270/12

## UZASADNIENIE

**A. S. został oskarżony o to, że** w dniu 31 lipca 2011 roku w M., powiat (...), woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawił życia T. B. w ten sposób, że kilkakrotnie uderzył go pięściami po twarzy i głowie powodując jego upadek na podłogę, a następnie kopał w/wymienionego obutą nogą z dużą siłą w głowę i tułów, czym spowodował u T. B. obrażenia głowy w postaci zasinienia w okolicy oczodołów z nasilonym obrzękiem tkanek miękkich, wylewów podspojówkowych, licznych otarć naskórka, zasinienia w okolicy krawędzi żuchwy oraz okolicach policzkowo-jarzmowej lewej i policzkowej prawej, ran tłuczonych w okolicy powierzchni wewnętrznej wargi górnej i dolnej z wylewami krwawymi w otoczeniu i obrzękiem tkanek miękkich, rozległego wylewu krwawego głowy z rozwarstwieniem tkanki podskórnej, licznych ognisk stłuczenia tkanki mózgowej w tym struktur głębokich mózgu, złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, a także obrażenia w postaci zasinienia okolic powierzchni

przedniej szyi, złamania kości gnykowej, licznych równoległych otarć naskórka o kształcie podłużnym, ułożonych jednokierunkowo wzdłuż osi ciała z wylewami krwawymi w tkance podskórnej i mięśniach, ogniskowego zasinienia w okolicy powierzchni przednio-bocznej klatki piersiowej i ramion oraz złamania żebra I po stronie lewej, na skutek czego nastąpił zgon T. B. w wyniku urazu tępego głowy z rozległym uszkodzeniem mózgowia, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

**Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z 22 sierpnia 2012 roku** w sprawie II K 88/11 uznał A. S. za winnego tego, że w nocy z 30/31 lipca 2012 roku w M., powiat (...), woj. (...) działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia T. B. bił go i kopał nogami z dużą siłą w głowę i tułów, czym spowodował u T. B. obrażenia głowy w postaci zasinienia w okolicy oczodołów z nasilonym obrzękiem tkanek miękkich, wylewów podspojówkowych, licznych otarć naskórka, zasinienia w okolicy krawędzi żuchwy oraz okolicach policzkowo-jarzmowej lewej i policzkowej prawej, ran tłuczonych w okolicy powierzchni wewnętrznej wargi górnej i dolnej z wylewami krwawymi w otoczeniu i obrzękiem tkanek miękkich, rozległego wylewu krwawego głowy z rozwarstwieniem tkanki podskórnej, licznych ognisk stłuczenia tkanki mózgowej w tym struktur głębokich mózgu, złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, a także obrażenia w postaci zasinienia okolic powierzchni przedniej szyi, złamania kości gnykowej, licznych równoległych otarć naskórka o kształcie podłużnym, ułożonych jednokierunkowo wzdłuż osi ciała z wylewami krwawymi w tkance podskórnej i mięśniach, ogniskowego zasinienia w okolicy powierzchni przednio-bocznej klatki piersiowej i ramion oraz złamania żebra I po stronie lewej, na skutek czego nastąpił zgon T. B. w wyniku urazu tępego głowy z rozległym uszkodzeniem mózgowia, przy czym w chwili popełnienia tego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to skazał go z mocy wyżej powołanych przepisów i wymierzył mu na podstawie art. 148 § 1 k.k. karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od 31 lipca 2011 roku do 22 sierpnia 2012 roku oraz tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.000 zł, przejmując pozostałe wydatki poniesione w toku postępowania na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok **zaskarżyli obrońcy oskarżonego A. S.**

Adwokat D. P. zaskarżyła wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

- a.
  - a. art. 4, 7, 410, 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. polegającą na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, nierozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie poprzez fragmentaryczną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, bez wzajemnego powiązania poszczególnych dowodów, pominięcie korzystnych okoliczności – stanu ograniczonej w znacznym stopniu czytelności oskarżonego, z powołaniem się wprawdzie na opinię biegłych lekarzy psychiatrów, ale bez uwzględnienia wniosków z niej wynikających, tj. określenia wpływu stanu ograniczonej w stopniu znacznym możliwości rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem na zamiar dokonania czynu zabronionego i nieuzasadnione uznanie, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania zbrodni zabójstwa,
  - b. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegającą na niedokładnym określeniu czynu zarzucanego oskarżonemu A. S. niezbędnym z punktu widzenia ustawowych znamion danego przestępstwa z uwzględnieniem przede wszystkim strony przedmiotowej i jednoczesnym zdyskredytowaniem znaczenia strony podmiotowej przestępstwa w niniejszej sprawie, pomimo przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa, gdy z okoliczności towarzyszących zarzucanemu oskarżonemu czynowi wynika, iż mógł on jedynie godzić się na spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, a skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego nie był objęty

przewidywaniem, a w konsekwencji błędne uznanie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k., gdy czyn ten ma charakter umyślny – nieumyślny, a więc wypełnia znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k.;

3. nadto - z ostrożności procesowej - rażąco surowość orzeczonej wobec oskarżonego kary, jako nieadekwatnej do jej celów i pozostałych zasad określonych w art. 53 k.k.,  
a w szczególności wydanie wyroku przede wszystkim z uwzględnieniem prewencji ogólnej, przy jednoczesnym pominięciu zasad prewencji indywidualnej.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż czyn oskarżonego stanowił występki z art. 156 § 3 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary w dolnym wymiarze ustawowego zagrożenia dla tego przestępstwa przy uwzględnieniu możliwości jej nadzwyczajnego złagodzenia na podstawie przepisu art. 31 § 2 k.k.;
2. z ostrożności procesowej – w przypadku uznania, iż oskarżony swym czynem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. – znaczne złagodzenie wymierzonej kary poprzez uwzględnienie możliwości jej nadzwyczajnego złagodzenia na podstawie przepisu art. 31 § 2 k.k.;
3. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach.

Adwokat A. M. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.) mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- a.
  - a. obrazę przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu istotnych okoliczności sprawy, co do ilości zadanych ciosów przez A. T. B., wpływu alkoholu na przebieg zdarzeń i organizm oskarżonego, u którego stwierdzono podczas badania sądowo – psychiatrycznego cukrzycę, jak również poprzez nie odniesienie się co do wpływu zawartości alkoholu na przyspieszenie zgonu pokrzywdzonego,
  - b. obrazę przepisów art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie pomimo braku dostatecznego materiału dowodowego, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym doszło w bliżej nieustalonych okolicznościach do nieporozumienia, po czym A. S. zaatakował T. B.,
  - c. obrazę art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na sprzeczności w treści uzasadnienia, w którym Sąd Okręgowy stwierdził, że do zaatakowania T. B. doszło po zaistnieniu nieporozumienia z A. S., a kończąc swoje rozważania zaznaczył, że nie udało się ustalić co było bezpośrednią przyczyną agresji;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść polegający na:

- a. bezpodstawnym przyjęciu, że wina oskarżonego A. S. polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego pomimo stwierdzonego znacznego stopnia ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolności pokierowania swoim postępowaniem w chwili czynu, działania nagłego oraz bliżej nieokreślonego motywu działania, braku skłonności do agresji, co wskazywać powinno na działanie oskarżonego z zamiarem ewentualnym popełnienia zabójstwa lub nawet w warunkach art. 156 § 3 k.k.,
- b. błędnym przyjęciu, że oskarżony z przemieszczeniem ciała pokrzywdzonego czekał do momentu, aż na klatce schodowej się uspokoi, podczas gdy z treści zebranych w sprawie dowodów w szczególności z protokołu zewnętrznych oględzin zwłok oraz zeznań świadków W. D. i W. W. wynika, że obrażenia T. B. mogły powstać po zakończeniu przeprowadzki W. D., co ma znaczenie dla ustalenia momentu śmierci pokrzywdzonego, a przez to wpływać może na ocenę zamiaru A. S. w zakresie zarzuconego mu czynu;

3. rażąco niewspółmierność kary – art. 438 pkt 4 k.p.k. polegającą na nadmiernej surowości kary z uwagi na niezastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary i pomimo istnienia szeregu okoliczności łagodzących w postaci działania w warunkach ograniczonej poczytalności, uprzedniej niekaralności i bardzo dobrej opinii z miejsca zamieszkania, co uzasadniało wymierzenie znacznie niższej kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 148 § 1 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach, ewentualnie przy przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa zabójstwa z zamiarem ewentualnym, obniżenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności do 4 lat z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje w zakresie, w jakim dotyczą winy, zamiaru i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu A. S., nie zasługują na uwzględnienie. Daleko idąca zbieżność zarzutów oraz argumentacji na ich uzasadnienie, zawartych w obu apelacjach, pozwala na łączne odniesienie się do większości z nich.

Wbrew temu, co twierdzą skarżący, Sąd Okręgowy dopełnił wszystkich wymogów procesowych wynikających z treści przepisów art. 4, 7, 410 i 424 § 1 k.p.k. w zakresie mającym wpływ na treść wyroku. Potwierdzeniem tego jest treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Przeczy ona twierdzeniom o fragmentarycznym wybiórczym potraktowaniu przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego.

Nie jest zasadny zarzut obrazy art. 4 k.p.k. Przepis ten wyrażający zasadę obiektywizmu, adresowaną do organów postępowania, nie może stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej, o ile odwołujący się nie wskazuje obrazy konkretnych przepisów, służących realizacji tej zasady. O tym, że Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się obrazy tych „innych” przepisów (art. 7, 410 k.p.k.) będzie mowa niżej.

Nietrafnie wskazuje się w apelacji adw. A. M. obrazę przepisu art. 410 k.p.k. Istotą przepisu art. 410 k.p.k. jest to, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które je podważają (wyrok SN z 15 grudnia 2011 r., II KK 183/11, LEX nr 1108458). Dokonanie oceny dowodów nie stanowi uchybienia dyspozycji art. 410 k.p.k.

Obrazy tego przepisu skarżący dopatruje się w sprzeczności, jaka jego zdaniem zaistniała w uzasadnieniu wyroku. Abstrahując od zaprezentowanego rozumienia zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. zauważyć należy, że nie sposób dopatrzeć się sprzeczności między ustaleniem sądu, że do zaatakowana pokrzywdzonego przez oskarżonego doszło po zaistnieniu między nimi nierozumienia, a stwierdzeniem, że nie dało się ustalić, co było bezpośrednią przyczyną agresji. Pierwsze stwierdzenie Sądu Okręgowego odnosi się wszak do momentu, w którym doszło do zajścia, zaś drugie odnosi się do jego przyczyny.

Wbrew twierdzeniom adw. D. P. Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 413 § 2 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść wyroku. W uzasadnieniu apelacji skarżąca nie podniosła tej kwestii. Sądowi Apelacyjnemu pozostaje więc jedynie stwierdzić, że w opisie czynu przypisanego oskarżonemu nie został pominięty żaden element dotyczący znamion zbrodni stypizowanej w art. 148 § 1 k.k., który uzasadnia przyjętą kwalifikację prawną czynu.

W tej sytuacji pozostaje do rozważenia podstawowy zarzut: obrazy art. 7 k.p.k., która w ocenie skarżących miała doprowadzić do wadliwego ustalenia zakresu winy i zamiaru oskarżonego A. S..

Odnosząc się do tego zarzutu należy rozpocząć od stwierdzenia, że niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał postępowania dowodowego. W związku z tym odmienna ocena przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji dowodów w postępowaniu odwoławczym może być uzasadniona i dopuszczalna tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ocena ich przez sąd pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Same

wątpliwości co do prawidłowości przeprowadzonych dowodów nie upoważniają jeszcze sądu drugiej instancji do zajęcia odmiennego stanowiska, mogą jedynie uzasadnić potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego przez przeprowadzenie nowych dowodów lub ponowienie już przeprowadzonych dowodów, ocena których dokonana przez sąd I instancji, nasuwa zastrzeżenia (zob. wyrok SN z 16 maja 2007 r., III KK 286/07, Prok. i Pr. 2008/11/22, także wyrok SN z 10 maja 2006 r., III KK 361/05, LEX nr 186958). Takiej potrzeby ani Sąd Apelacyjny ani strony nie dostrzegły.

W orzecznictwie sądów ugruntowany jest pogląd, iż przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy,

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego,

- jest umotywowane w uzasadnieniu wyroku wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Analiza materiału dowodowego oraz uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że ocena dowodów przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji czyni zadość tym wymogom. Odmienna ich ocena przez skarżących ma jedynie charakter polemiczny; nie wykazują oni w sposób przekonujący takich wadliwości w ocenie dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, które naruszałyby powyższe wymogi.

Sąd Apelacyjny, wbrew polemicznym twierdzeniom skarżących, akceptuje tę ocenę. Z tego tytułu nie można więc czynić sądowi pierwszej instancji zarzutu.

Ustawa procesowa nie przewiduje wartościowania dowodów ani prymatu dowodów niekorzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego korzyść, ani też preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich dlatego, że uzyskano je na określonym etapie postępowania. Żaden z tych dowodów nie może być traktowany jako ważniejszy tylko dlatego, że pochodzi z określonego źródła lub został uzyskany na określonym etapie procesu.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że ocena dowodów i wynikające z niej ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, nie naruszają zasady wynikającej z art. 7 k.p.k. Trzeba przy tym zauważyć, że podnoszone w apelacjach, jako wynik obrazy art. 7 k.p.k. takie okoliczności (apelacja adw. D. P.) jak rodzaj upojenia alkoholowego oskarżonego, niedokładne wycieranie przez niego śladów krwi w budynku, zasłonięta koszulą twarz pokrzywdzonego, o których mowa w ustaleniach faktycznych sądu nie sposób uznać za wynik obrazy tego przepisu, wynikają one bowiem jednoznacznie z treści przytoczonych przez sąd dowodów (opinia psychiatryczna, protokoły oględzin, dokumentacja fotograficzna, zeznania św. K. K.), których skarżący nie kwestionuje. Inną kwestią jest natomiast, jakie znaczenie miały te okoliczności przy ocenie przez sąd winy i zamiaru oskarżonego, co jednak należy rozpatrywać w kategoriach ewentualnego błędu w ustaleniach faktycznych, o czym będzie niżej mowa.

Także w tych kategoriach należy odnieść się do zarzutu (apelacja adw. A. M.) błędnych ustaleń sądu odnośnie czasu, kiedy oskarżony przemieścił ciało pokrzywdzonego, wynosząc je ze swojego mieszkania na zewnątrz budynku. W tym przedmiocie nie ma jednoznacznych dowodów. Sąd Okręgowy przeprowadził jednak co do tego epizodu szczegółową analizę wszystkich okoliczności pozwalających na ustalenie tego czasu (k. 6-7 uzasadnienia). W świetle analizy logiki wydarzeń jakie zaistniały w budynku, w którym miało miejsce zdarzenie (wyprowadzka z budynku jednego z lokatorów, godziny tej wyprowadzki, wycieranie śladów krwi na klatce schodowej przez oskarżonego) sąd miał prawo dokonać zamieszczonych w uzasadnieniu wyroku ustaleń, których nie sposób uznać jako błędne w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mógłby być słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Tak rozumianym błędem Sądu Okręgowego nie jest też przypisanie oskarżonemu działania w zamiarze bezpośrednim popełnienia zabójstwa T. B. w sytuacji, gdy biegli zaopiniowali, iż w chwili popełnienia tego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (art. 31 § 2 k.k.). Sąd Okręgowy przyjął w kwalifikacji prawnej czynu fakt popełnienia go w warunkach określonych w art. 31 § 2 k.k.

Ograniczenie nawet w stopniu znacznym rozpoznania znaczenia czynu wpływa na stopień winy, nie zaś na jej rodzaj. Ustalenie tego ograniczenia oznacza, że na skutek którejś z przesłanek ograniczenia poczytalności sprawca nie pojmuje w należyтым stopniu znaczenia swego czynu, lecz jedynie w sensie aksjologicznym, to jest tego, że czyn stanowi naruszenie porządku etycznego i prawnego. Zakłócenie to dotyczy procesów psychicznych, nie musi jednak wykluczać świadomości sprawcy w zakresie zachodzących związków przyczynowych. Umniejszona poczytalność ma więc wpływ na oznaczenie stopnia winy, a w konsekwencji na wysokość kary (wyrok SA w Krakowie z dnia 31 marca 2005 r., II AKa 52/05, KZS 2005/5/34).

Bez wątpienia poziom zakłócenia czynności psychicznych stwierdzony u oskarżonego A. S. nie wyłączał jego zdolności do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, lecz tylko w znacznym stopniu je ograniczał. Oskarżony mógł więc i powinien przewidzieć, że następstwem jego działania może być śmierć pokrzywdzonego. Sposób jego zachowania się w czasie czynu i po jego popełnieniu pozwala na ustalenie, że chciał pozbawić życia T. B..

Wprawdzie oskarżony nie przyznał się do popełnienia tego czynu, ale przecież zamiar pozbawienia życia można ustalić nie tylko na podstawie wyjaśnień sprawcy, ale także dowodzeniem pośrednim, przy uwzględnieniu sposobu działania, jego intensywności oraz innych podobnych okoliczności.

Rekonstrukcja procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy może zatem następować także na podstawie uzewnętrzniionych przejawów jego zachowania, stosunku do pokrzywdzonego i zachowania po czynie. Z prawidłowej oceny tych elementów można wyprowadzić wniosek o zamiarze pozbawienia życia. Tak więc w sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób nie budzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, sąd powinien sięgać do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest okoliczności przedmiotowych.

Oskarżony zadał pokrzywdzonemu, znajdującemu się w dużym stanie nietrzeźwości, , wielokrotne uderzenia w twarz a więc w miejsce bardzo wrażliwe na uszkodzenia, w którym znajdują się bardzo istotne dla życia człowieka organy ciała. Co więcej ciosów tych było bardzo i zadawane one były nogą, co również zwiększało zagrożenie dla życia człowieka, zwłaszcza, że ciosy w twarz zadawane były w wyjątkowo niebezpieczny sposób. Wynika to z dokumentacji fotograficznej (k.173, 174, 181) oraz z oględzin zwłok (k. 30-32, 230-240).

Nie trzeba dużego doświadczenia życiowego, ani pełnej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, aby przewidzieć, że wielokrotne uderzenia w głowę, twarz, może spowodować śmierć. Przejawy zachowania wywołane upiciem dysforycznym jedynie potęgowały sposób realizacji przez oskarżonego bezpośredniego zamiaru pozbawienia życia T. B..

Zadawane ciosy nawet bez używania jakichkolwiek przedmiotów, ale w sposób gwałtowny, z dużą siłą i brutalnością wręcz okrucieństwem, godzące m.in. w tak ważną dla organizmu człowieka część ciała jak głowa, powtarzane wielokrotnie i przez długi czas, stanowią wystarczający dowód istnienia po stronie A. S. takiego zamiaru.

Należy zatem uznać, że oskarżony zachowując się w taki sposób przewidywał, że doprowadzi w ten sposób do śmierci pokrzywdzonego a realizując takie zachowanie – mimo ograniczonej (a więc nie zniesionej) w znacznym stopniu poczytalności – chciał tego skutku. W przekonaniu o zamiarze bezpośrednim oskarżonego pozbawienia życia T. B. utwierdza też jego późniejsze zachowanie, w szczególności próby (choć nieudolne) zatarcia śladów, wyniesienie pokrzywdzonego z mieszkania i pozostawienie bez opieki z zakrytą twarzą, nieudzielenie mu pomocy poprzez wezwanie pogotowia itp.

Sąd Okręgowy podszedł do tych kwestii z należytą starannością, uwzględniając także istotę przyczyny ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności oskarżonego i jej przejawy, miał więc podstawy do przyjęcia, że A. S. pozbawił życia T. B., działając zamiarem bezpośrednim.

Odmienne stanowisko skarżących w tej kwestii jest tylko ich subiektywną oceną zdarzenia i w świetle tego, o czym była wyżej mowa, nie może być uwzględnione.

Nie sposób też dopatrzeć się obrazy przez Sąd Okręgowy art. 424 k.p.k. w zakresie o jakim była dotąd mowa. Wymieniony przepis nie nakłada na sąd orzekający bezwzględne obowiązku przywoływania w uzasadnieniu orzeczenia wszystkich bez wyjątku dowodów. Sąd bowiem, mając na uwadze całokształt przeprowadzonych dowodów, zgodnie z zasadą swobodnej ich oceny, ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, gdy ich treści są zbieżne. W przypadku natomiast, gdy treści dowodów są wzajemnie sprzeczne, powinnością sądu jest wskazanie dowodów, na których się oparł oraz podanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (postanowienie SN z 10 sierpnia 2011 r., III KK 444/10, LEX nr 955025).

Istotny niedosyt wywołuje jednak ta część uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która dotyczy wymiaru kary. Może ona uzasadniać zarzut rażącej jej niewspółmierności.

Kara 10 lat pozbawienia wolności, jaka sąd pierwszej instancji orzekł wobec oskarżonego, jest bez wątpienia karą surową.

Surowe karanie osób takich jak oskarżony, o ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności ponad zasięg ich winy, tylko dla odstraszenia ewentualnych innych, całkowicie poczytalnych i w pełni odpowiedzialnych za swoje czyny sprawców po to, by w ten sposób kształtować ich "świadomość prawną", byłoby oczywistym sprzeniewierzeniem wymaganom kary sprawiedliwej i przez to na pewno nie skutkowałoby powstaniem w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i postaw (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 maja 2005 r., II AKa 112/05, Prok. i Pr. 2008 nr 4, poz.10).

O ile umniejszona poczytalność nie wyłącza możliwości działania oskarżonego w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, ma ona wpływ na oznaczenie stopnia winy, a w konsekwencji na wysokość kary. Na stopień zawinienia wpływają bowiem wszelkie okoliczności, które decydują o zakresie swobody sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem, a w tym możliwość rozpoznania znaczenia czynu, możliwość podjęcia decyzji zgodnej z prawem i możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem.

Jeżeli więc przyjąć, że okoliczności wymienione w art. 31 kk determinują możliwość przypisania sprawcy zawinienia, a co za tym idzie - uczynienia go podmiotem zdającym do ponoszenia odpowiedzialności karnej, bądź decydują o umniejszonym stopniu zawinienia, to w świetle dyrektyw wymiaru kary wynikających z przepisu art. 53 § 1 kk wspomniana okoliczność musi mieć kardynalne znaczenie dla właściwego określenia wysokości kary (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 maja 2005 r., II AKa 112/05, Prok. i Pr 2003 nr 2 poz. 2).

Stan ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności sprawcy w chwili czynu może podlegać gradacji od stanu bliższego wyłączonej poczytalności do stanu poczytalności ograniczonej w stopniu nieznacznym. Ma to kardynalne znaczenie dla właściwego określenia wymiaru kary (W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne część ogólna, Kraków 2010, s. 504, wyrok SN z dnia 3 września 2002 r., V KKN 355/01, Prok. i Pr. 2003, Nr 2, poz. 2). Tak, jak stopniowana jest wina, tak i ograniczenie poczytalności, co wprost przenosi się na stopień winy.

Kwestia stopniowania ograniczonej poczytalności jest problemem z pogranicza prawa, psychiatrii i psychologii. Oznacza, że obowiązkiem sądu powinno być ustalenie, przy udziale m. in. biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, owego stopnia znacznego ograniczenia poczytalności A. S.. Z tego należało dopiero wyprowadzić wniosek co do stopnia winy oskarżonego i szkodliwości społecznej jego czynu. Temu zadaniu Sąd Okręgowy nie podołał. Co więcej: działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu potraktował jako okoliczność obciążającą, chociaż był on (alkohol) determinantem znacznego stopnia ograniczonej poczytalności, a więc został uznany za jedno ze znamion czynu.

Powyższe okoliczności i konieczność zasięgnięcia uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów i psychologa we wskazanym zakresie będzie sąd miał na uwadze przy ponownym rozpoznaniu sprawy w zakresie kary. Rozważy też sąd te wszystkie okoliczności łagodzące, które wskazane zostały w apelacjach obrońców oskarżonego i oceni, czy uzasadniają one nadzwyczajne złagodzenie kary.

Z tych wszystkich powodów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.

Na podstawie art. 115 § 3 k.p.k.

wobec niemożności uzyskania podpisu

sędziego Mariusza Młockowskiego

z powodu delegacji do SN uzasadnienie

podpisał sędzia Kazimierz Postulski